

Przedpłata (za egz. nie-obowiązkowe) na miesiąc styczeń 1,30 zł.

Krotoszyński

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1-lam) lub jego miejsce 10 groszy.

Oredownik Powiatowy

wychodzi w środy i soboty.

Administracja: D R U K A R N I A — K R O T O S Z Y Ń, UL. KOZMIŃSKA 2. TEL. 164.

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO — STAROSTWO W KROTOSZYNIE — TELEFON 89.

Dodatek komunalny do państwowego podatku przemysłowego.

Uchwała w sprawie pobierania dodatku komunalnego do państwowego podatku przemysłowego.

Na zasadzie art. 8 ustawy z dnia 11. sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. nr. 94 poz. 747) zgodnie z art. 119 ustawy o państwowym podatku przemysłowym z dnia 15 lipca 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 79 poz. 550) uchwalił Sejmik Powiatowy powiatu krotoszyńskiego, pobierać w roku 1933 dodatek komunalny do państwowego podatku przemysłowego w wysokości 30% ceny świadectw przemysłowych od przedsiębiorstw i zajęć wykonywanych w gminach i na obszarach dworskich oraz 25% dodatku od sumy podatku obrotowego ustalonego przez Urząd Skarbowy.

Gminy wiejskie otrzymują połowę pobranego dodatku, na których obszarze przedsiębiorstwa i zajęcia przemysłowe są wykonane.

Stosownie do przepisów art. 47 ustawy z dnia 11. sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. nr. 94 poz. 747) podają powyższą uchwałę do publicznej wiadomości.

Krotoszyn, 3 stycznia 1933 r.

— Przewodniczący Wydziału Powiatowego
L. dz. 7060/32. W. P. (—) Kasprzak

Zezwolenie na kwestę.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych udzieliło Komitetowi Głównemu Obchodu Setnej Rocznicy Powstania Listopadowego zezwolenia na urządzenie w czasie do 31. XII. b. r. zbiórki publicznej na cele budowy pomników w Ostrołęce, Olszynie Grochowskiej i na Woli w postaci sprzedaży cegiełek i znaczków, zbierania ofiar przy pomocy pism, kwitariuszów, list składek i rozsyłanie blankietów P. K. O. oraz organizowania imprez dochodowych.

Krotoszyn, dnia 9 stycznia 1933 r.

B. 32/2/33 Za Starostę powiatowego:
(—) Bonowski Asesor.

Zezwolenie na kwestę.

Termin zezwolenia na kwestę udzielonego Zarządowi Stowarzyszenia Dobroczynnego Pomocy

Ubogim Żydom w Palestynie „Ramban“ ogłoszony w Oredowniku Powiatowym Nr. 54 z 16. VII. 32 został przedłużony do 31. grudnia 1933 r.

Krotoszyn, dnia 9. stycznia 1933 r.

Za Starostę Powiatowego:
Nr. B. 32/1/33, (—) Bonowski Asesor.

Ogłoszenie

o przesylaniu wykazów młodocianych.

Na zasadzie § 8 Rozporządzenia Min. Pracy i Op. Społ. w porozumieniu z Min. Wyzn. Relig. i Oświecenia Publicznego z dn. 31. XII. 1924 r. o wykonaniu obowiązku szkolnego przez młodocianych, pod groźbą kary, wymienionej w art. 17 Ust. z dn. 2. 7. 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet (Dz. Ust. nr. 65 poz. 636) obowiązani są pracodawcy przesłać wykaz młodocianych według poniższego wzoru w czasie od 1 — 31 stycznia 1933 r. Inspekcji Pracy 57 Obwodu w Ostrowie, ul. Wrocławska 16.

W zgłoszeniach winni być podani wszyscy młodociani, którzy do 31. I. 1933 r. nie ukończyli lat 18-tu, niezależnie od tego, że zgłoszeni byli już w roku poprzednim.

W Y K A Z

młodocianych, zatrudn. w firmie

Nr. bieżący	Nazwisko i imię	Data urodzenia	Wyznanie	Adres	Wykazowanie	Data przyjęcia do pracy	Rodzaj zawartej umowy: a) o pracę b) o naukę	Świadczenie ukłósz. szkoły a) powoz. oddz. b) średn. c) zawod. klas	Nazwa szkoły do której uczęszcza młodociany
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10

Ostrów, dnia 24 grudnia 1932 r.

Inspektor Pracy 57 Obwodu

(—) Sukiennicki.

Powyższe ogłoszenie Starostwo podaje zainteresowanym do wiadomości.

Krotoszyn, dnia 9-go stycznia 1933 r.

Za Starostę powiatowego:

Nr. A. 21/53/32 (—) Bonowski, asesor.

Ogłoszenie

o przystąpieniu do sporządzenia planu zabudowania.

Przystępując do sporządzenia dla miasta Krotoszyna, ogólnego planu zabudowania, obejmującego cały obszar tego miasta, Magistrat miasta Krotoszyna podaje o tem na podstawie art. 25 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli z dn. 16 lutego 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 23 poz. 202) do publicznej wiadomości.

Z treścią mającego być sporządzonym projektu planu zabudowania, interesowani mogą zaznajamiać

się w Magistracie Wydziale budowlanym Ratusz pokój nr. 7 w okresie od dnia 23 stycznia 1933 r. do dnia 31 stycznia 1933 r. w godzinach od 9 do 15 codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt.

W okresie od dnia 31 stycznia 1933 r. do dnia 8 lutego 1933 r. interesowani mogą zgłaszać do Magistratu m. Krotoszyna wnioski, dotyczące wspominanego planu zabudowania.

Krotoszyn, dnia 13 stycznia 1933 r.

Magistrat miasta Krotoszyna

Fenrych, burmistrz.

Dział nieurzędowy.

Z bliska i daleka

W prasie ukraińskiej we Lwowie ukazała się odezwa z podpisem ks. biskupa Buczki i szeregu działaczy politycznych z oślawioną posłanką Miloną Rudnicką na czele, nawołująca społeczeństwo ukraińskie do „stuprocentowej samowystarczalności gospodarczej” t. j. do bojkotu wszelkich wyrobów przemysłu i wytwórczości polskiej.

Nie trzeba być ekonomistą, by wykazać absurdalność hasła gospodarczej „samowystarczalności” Ukraińców małopolskich. W wykonaniu konsekwentnem tego hasła całe społeczeństwo ukraińskie musiałoby albo zmienić się w jakąś olbrzymią bandę przemysłników, co oczywiście praktycznie byłoby niewykonalne, albo też — cofnąć się do okresu kamienia gładzonego. Używanie żelaza ani stali byłoby dla Ukraińców małopolskich niemożliwe, gdyż cała produkcja metalowa jest produkcją polską. To samo dotyczy produkcji tekstylnej, skórzanej, chemicznej i t. d.

Hasło bojkotu wyrobów polskich, podniesione przez pewne sfery Ukraińców małopolskich, nie posiada znaczenia praktycznego. Zasługuje natomiast na uwagę jako znamienity objaw tego czysto negatywnego stosunku do społeczeństwa i Państwa Polskiego, w jakim wyczerpuje się cały program rzekomych przywódców narodu ukraińskiego.

Po rzuceniu hasła bojkotu wyrobów polskich monopolów państwowych (spirytusu, tytoniu), w czem wyraziła się chęć sabotowania dochodów Państwa Polskiego, przychodzi z kolei hasło bojkotu gospodarczego społeczeństwa polskiego, hasło absurdalne, niewykonalne, w praktycznem wykonaniu szkodliwe przede wszystkim dla samych Ukraińców. Fakt rzucenia tego hasła przez pewną grupę przywódców politycznych Ukraińców małopolskich, wśród których widzimy, niestety, wysokiego dostojnika Kościoła, jest jednym jeszcze dowodem, że niema gruntu nie tylko do jakiegoś porozumienia, ale nawet do rozmów z samowolnymi przywódcami ludu ukraińskiego na temat uregulowania stosunków polsko ukraińskich.

Rząd Polski będzie musiał sięgnąć do ludu ukraińskiego ponad głowami jego samowolnych przywódców. Potrafi to uczynić, jak potrafił dotrzeć do szerokich mas społeczeństwa polskiego ponad głowami Witosów, Kierników i innych samowolnych przywódców ludu polskiego.

W chwili nowego napięcia w stosunkach polsko-ukraińskich w Małopolsce Wschodniej, spowodowanego wykonaniem wyroku śmierci na sprawcach zabójstwa ś. p. Tadeusza Hołównki i napadu na pocztę w Gródzku Jagiellońskim, na horyzoncie Lwowa pojawił się Wincenty Witos. Mement ten uważał on za odpowiedni do mobilizowania wszystkich sił przeciwrządowych właśnie w tej polaci

kraju, gdzie Rząd Polski wytrzymałby całe napięcie wrogiej agitacji i gdzie władze państwowe są jedyną ostoją i obroną polskości. Wincenty Witos uważa za złośliwe w takich właśnie stosunkach podejmować próbę mobilizowania sił do zdradzieckiego uderzenia ztyłu i urządza konferencję tamtejszych przywódców Str. Ludowego z przywódcami PPS („cekawistów”) i Str. Narodowego. Wincenty Witos pragnie widocznie zdobyć dla siebie i dla swego stronnictwa jedne jeszcze dotkliwe doświadczenie, że Rząd Polski potrafi pokonać nie tylko wrogą akcję terrorystów i sabotażystów Ukraińców, ale również i zakusy rodzinnych zdradzieckich grasantów.

Nasi rzekomi „demokraci parlamentarni”, którzy nie umieją i nie chcą pogodzić się z faktem istnienia w Polsce stałego, konsekwentnego Rządu, opartego o stałą większość w Sejmie i Senacie, tęskniący do ciągłych zmian i kryzysów gabinetowych, rodzących się w mrokach szacherek kuluarowo-partyjnych, mogliby nanczyć się poszanowania stosunków, istniejących w Polsce, gdyby umieli z trzeźwą sumiennością patrzeć na to, co się dzieje za granicą.

W Niemczech od maja r. z. istnieją rządy prezydenckie. Faktycznem źródłem władzy jest tam nie parlament, nie partie polityczne, ale prezydent Hindenburg i jego autorytet moralny.

W Anglii na czele gabinetu utrzymywany jest ciągle Mac Donald, jako symbol rządów narodowych ponadpartyjnych.

W Stanach Zjednoczonych pułk. Hense, niegdyś mąż zaufania prezydenta Wilsona, dzisiaj — jeden z wybitnych doradców przyszłego prezydenta Roosevelta, pisze otwarcie o potrzebie dyktatury, nie wierząc by potężna republika amerykańska zdołała pokonać swe trudności gospodarcze środkami normalnemi, jakie daje jej ustrój demokratyczno-parlamentarny.

Francja, w której ustrój ten przechował się w najbardziej klasycznej formie, przechodzi przez ciężki okres tymczasowości swych rządów. Herriot upadł, bo wołał upaść na sprawie długów amerykańskich, aniżeli na sprawie trudności budżetowych. Paul-Boncour namyśla się „jakby upaść w sposób najbardziej elegancki”. Zgóry już rezygnuje z uporania się z deficytem budżetowym, którego suma przewidywana jest w wysokości 25 miliardów franków. Szeroka opinia francuska zdaje już sobie z tego sprawę, że gra parlamentarna wyczerpuje całkowicie tych, którym naród swe losy przez głosowanie powierzył, zasłania im najważniejsze i najistotniejsze zagadnienia polityczne. Z pamiętników Poincaré'go dowiedzieliśmy się, że nawet w czasach Wielkiej Wojny, gdy niepodległość Francji postawiona była na kartę o zmianach rządu decy-

dował nie stosunek do wojny, ale drobne intryki parlamentarne i małostkowo ambicje parlamentarzystów. Francja przeżywa obecnie trudny moment, gdy może przegrać pokój, choć wygrała wojnę. Tymczasowość rządów jest szczególnie w takim momencie niebezpieczna. Dlatego społeczeństwo francuskie tęskni do trwałego, konsekwentnego rządu, niezależnego od kaprysów aury parlamentarnej.

Polska, na szczęście, rząd taki posiada i daremne są manewry tych, którzyby właśnie w trudnych czasach dzisiejszych pragnęli wtroczyć kraj w chaos wstrząsów wewnętrznych. Polska posiada Męża, który wcześniej od przywódców demokracji zachodnich spostrzegł niebezpieczeństwo, jakie tej demokracji grożą i umiał tym niebezpieczeństwem zapobiec.

Wychowanie fizyczne, a gruźlica.

(dokończenie)

Znaczenie pracy mięśniowej. W wychowaniu fizycznym może zaświadczyć fakt zaniku kończyny chorej unieruchomionej na pewien okres czasu n.p. wskutek złamania kości.

Stosowanie wychowania fizycznego musi być celowe i umiejętne, gdyż nieumiejętne stosowanie, doprowadzające do stanów przez zmęczenia, nie mówiąc o przeforsowaniu, może dać rezultat szkodliwy dla zdrowia, dlatego musi być prowadzone bezwzględnie pod nadzorem lekarza-sportowca.

Dotychczas uważano, że wychowanie fizyczne może być stosowane jedynie dla zdrowych osobników. Doświadczenia dowiodły, że i dotknięci sprawą gruźlicą, nie mogą być upośledzeni pod względem wychowania fizycznego, z zastrzeżeniem, że tutaj musi ono być prowadzone jeszcze bardziej umiejętnie i to przez lekarza, gdyż cel jego jest tutaj leczniczy. Dzisiejszy stan nauki o gruźlicy pozwala wyodrębnić postacie gruźlicy, w których praca stanowi czynnik leczniczy. Często praca przyspiesza gojenie się ognisk gruźliczych trudno gojących się, rozciąga zrosty opłucnowe, wywołuje przrost wagi i spadek gorączki w uporczywych i długotrwałych stanach podgorączkowych. Jako rodzaje pracy stosuje się obecnie przez lekarzy nie tylko rolnictwo, ogrodnictwo i leśnictwo, ale także pszczelnictwo, hodowlę drobin, świń, uprawę i prowadzenie samochodów i traktorów, przemysł zabawkarski, introligatorstwo, fabrykację mioteł, koszykarstwo, przemysł dekoracyjny, meblarstwo. W niektórych postaciach gruźlicy nadużywanie leżenia, obawa ruchu, unikanie pracy, rozumnie dawkowanej, prowadzi do stanu, który można określić zwięźle jako stan gnuśności chorobliwej. Na stan ten składają się następujące czynniki: 1) ujemne działanie bezczynności na system nerwowy, na psychikę chorego, ujawnia się w rozwoju lenistwa, stanu znużenia, braku zainteresowań, sprzyja ześrodkowaniu całej uwagi chorego na swej chorobie, prowadzi do neurostenji. 2) Wydelikacja ustroj, pozabawia hartu, a przez to obniża odporność na czynniki zewnętrzne, więc zmiany temperatury, zakażenia banalne i t. p. co pogarsza stan chorobowy.

Jak z jednej strony umiejętne stosowanie wychowania fizycznego w gruźlicy daje prawie że wyleczenie, tak z drugiej strony nieumiejętne i bez opieki lekarskiej doprowadza do stanów beznadziejnych. Bardzo często osobnik dotknięty gruźlicą albo nie wie o swym stanie zdrowia, gdy objawy choroby w początkach nie są wyraźne i nie daje się we znaki choremu, albo zatraca sprawd-

liwy sąd o stanie swego zdrowia. Sprzyjają temu przewlekłość sprawy chorobowej, na przemienne występowanie okresów pogorszenia i poprawy. Przyzwyczajony do długotrwałego stanu podgorączkowego, do tego lub innego stopnia zaburzeń i depletywości, chorey bądź lekceważy te objawy swej choroby, bądź wyolbrzymia je, to też wskazania do wypoczynku, czy też do pracy i ćwiczeń cielesnych oraz ich rodzaje muszą być skrupulatnie rozważane przez lekarza. Stąd na podstawie powyższych rozważań wniossek, że wszystkie towarzystwa sportowo-wychowawcze, wojskowo-sportowe powinny poddawać swych członków okresowemu badaniu lekarskiemu, zasięgać opinii lekarskiej co do indywidualizacji ćwiczeń cielesnych u swych członków oraz stosować ćwiczenia cielesne pod stałym nadzorem lekarskim.

Dr. M. W.

Kronika miejscowa.

— Mimo niebawale ciężkiego kryzysu gospodarczego każdy stara się rozerwać w ten lub inny sposób. Skromna i ucziwa rozrywka potrzebna jest każdemu. Każda zabawa tem więcej przyniesie uspokojenia, o ile łączy przyjemne z pożytecznym. Taką rozrywką będzie DOROCZNA ZABAWA Polskiego Czerwonego Krzyża w sobotę, dnia 14 stycznia br. Mamy nadzieję, że ofiarne zawsze społeczeństwo krotoszyńskie i tym razem pośpieszy na bal Oddziału Krotoszyńskiego P.C.K. z którego dochód przeznacza się na pogotowie sanitarne.

— Kino. Od soboty i dni następne wyświetla Kino Bałtyk najlepszy melodyjny dźwiękowiec polski według nieśmiertelnego dzieła J. Weyssenhoffa p. t. „PUSZCZA“, który do tej pory demonstrowany był z najlepszym powodzeniem w największych kinach Polski.

— Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w piątek, dnia 20 stycznia 1933 r. popołudniu o godz. 18-tej w ratuszu na sali posiedzeń Rady Miejskiej, z następującym porządkiem obrad: 1) Wybór prezydium i protokółanta Rady Miejskiej. 2) Sprawozdanie rachunkowe z wykonania budżetowego za rok 1931/32. 3) Uchwalenie dodatku komunalnego do państw. podatku przemysłowego na rok 1933. 4) Uchwalenie dodatku komunalnego do państw. podatku dochodowego na rok 1933. 5) Uchwalenie dodatku komunalnego do państw. podatku gruntowego na rok 1933. 6) Uchwalenie dodatku komunalnego do państwowego podatku przemysłowo-obrotowego na rok 1933. 7) Wybór 3 członków do Rady Kasy Oszczędności miasta Krotoszyna w miejsce 3 mających być wylosowanych członków. 8) Referat radnego p. Wojciechowskiego o gospodarce miejskiej.

Tegoż dnia o godz. 8,30 rano odbędzie się w kościele farnym Msza św. za zmarłych członków Korporacji Miejskich. Uprząsza się o gremjalny udział w nabożeństwie.

— Zmiany personalne. Komisarz Powiatowej Komendy Policji Państw. Pan Dowajna Tadeusz został z dniem 7 stycznia br. przeniesiony w stan spoczynku. Miejsce to zajął Komisarz P. P. Pan Sałaciński Józef.

— Ostrzeżenie. Ukazało się Wydawnictwo Kalendarz Policyjny 1933 dla Obywateli Rzeczypospolitej Polskiej. Wydawnictwo to nie zostało aprobowane przez czynniki policyjne. Przestrze-

gamy wszystkich gdyż nie wiadomo, kto odpowie-
dzialność za to bierze.

— Jarmark. We wtorek odbędzie się w Kro-
toszynie jarmark ogólny, tak kramny jak i bydlęcy.

— Nieszczęście z rowerem. Urzędnik Straży
Granicznej Piotrowski Wojciech miał w ubiegłym
tygodniu nieszczęście z rowerem, gdyż jadąc
z Krotoszyna do Chachalni złamały mu się wideł-
ki, przyczem dotkliwie się poranił. Ponieważ to się
stało, przy ul. Leśnej, pozostawił rower u Krowia-
rza Pawła zamieszkałego pod nr. 51, ażeby przy
sposobności zabrać go do Krotoszyna, celem na-
prawy. Miał jednakże pecha dalszego, gdyż po-
dobno rower p. Krowiarzowi skradli.

— Kradzież żyta. Gospodarzowi Plucie Józe-
fowi z Durzyna zginęło w zagadkowy sposób 7 etn.
żyta i 1,5 etn. pszenicę. Prawdopodobnie złodziei
nie należy daleko szukać.

Kradzież. Panu Pankaninowi, dzierżawcy
Strzelnicy skradziono w tych dniach piecyk i umy-
walkę. Dochodzenia prowadzi policja.

— Miodziarze. W tych dniach jakieś zbrodni-
cze ręce zakradli się po miód do ogrodu nauczyci-
ela p. Jandy Wacława w Gorzupi i zniszczyli
2 ule. Strata wynosi około 100,— zł.

— Pożar. W nocy dzisiejszej około godz. 3
wybuchł pożar stodoły własność właściciela młynu
p. P. Weinerta zamieszkałego w Koźminie przy
ul. Klasztornej. Stodoła stojąca opodal budujące-
go się młyna, spaliła się doszczętnie z zapasem
zboża i maszynami rolniczymi. Przyczyna pożaru
nie ustalona. Również i straty narazie nie stwier-
dzone. Poszkodowany był ubezpieczony. Podkreślić
należy że przy młynie stoi stróż, który pilnuje
przed złodziejami i podpalaczami a mimo to spali-
ła się stodoła.

Po skończonej inwenturze

WYPRZEDAŻ

od 4-go do 18-go stycznia 1933 r.

—: Takich niskich cen nie było i już nie będzie. —:

Nie polecam najtańszych cen gatunków, — lecz najlepsze wyroby — poniżej cen fabrycznych.

Suknie Balowe — Jedwabie — Płaszcze — Swetry
Ubrania - Bielizna - Trykotarze - Pończochy - Rękawiczki

„BAZAR” W. TYKOCIŃSKI KROTOSZYN

Rynek 27 Tel. 36

Pożyczki

Państwowe kupuję
w każdy wtorek
A. BIELA, RESTAURACJA,
Koźmińska nr. 15.

LISTY WYMIAROWE

dotatku państwowego do podatku grun-
towego i wszelkie inne formularze po-
—: siada na składzie —:

DRUKARNIA

Telefon 164, Krotoszyn, Koźmińska 2.

Myśl o przyszłości to książka oszczędności

Najlepszą lokatą kapitału jest

Deutsche Genossenschaftsbank

Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością
Telefon nr. 95 KROTOSZYN Zdunowska 12

P. K. O. 207.829

Licytacja przymusowa.

W środę, dnia 18 stycznia 1933 r. o godz. 10-tej
w Borku Rynek 14 sprzedawać będą najwięcej
dającemu za gotówkę:

towary kolonialne, urządzenie składu, 1 maszynę do
młócenia, 1 sieczkarnię, 1 manę i 1 wóz.

(—) GLEMA, kom. sąd. w Koźminie.

Licytacja przymusowa.

W czwartek, dnia 19 stycznia 1933 r. o godz. 12-tej
w Galewie u Józefa Jędrzejczaka sprzedawać będą
najwięcej dającemu za gotówkę:

4 prosięta, 2 cielaki, 2 wozy żyta i 2 wozy pszenicy
u Ignaca Dzierli w Galewie:
1 konia, 1 krowę i 3 prosięta

(—) GLEMA, kom. sąd. w Koźminie.

Licytacja przymusowa.

W czwartek, dnia 19 stycznia 1933 r. o godz. 11-tej
w Borzęciech u Franciszka Wojcieszaka sprzda-
wać będą najwięcej dającemu za gotówkę:

1 dryl i 1 bryczkę

(—) GLEMA, kom. sąd. w Koźminie.